

Przedsiębiorczość wydobędzie Kambodżę ze skrajnej nędzy w ciągu jednego pokolenia

11 kwietnia 2019

Lim Pengkhun urodził się w 1980 roku niedaleko granicy kambodżańsko-wietnamskiej. Jego rodzice dosłownie nie śmieliby marzyć o tym, by syn pewnego dnia miał możliwość prowadzenia własnego przedsiębiorstwa.

Dosłownie pięć lat wcześniej Czerwoni Khmerzy, prowadzeni przez komunistycznego rewolucjonistę Pol Pota, zdobyli absolutną władzę polityczną i ekonomiczną w Kambodży.

Idąc w ślady Stalina i Mao, Pol Pot bestialsko wymordował ponad milion osób na [Polach Śmierci](#) w latach 1975-1979 w trakcie wcielania w życie swojej wizji komunistycznej utopii. Zniósł własność prywatną, pieniądź, ceny, handel, a nawet miasta – [cofnął ludzi do pierwotnego barbarzyństwa](#).

Rządowo zorganizowane ludobójstwo pozbawiło życia od 1,7 do 2,5 miliona osób spośród narodu liczącego 8 milionów.

Wyroki śmierci były wydawane na wszelkich „wrogów klasowych”. Wystarczyło być wcześniej urzędnikiem, studentem, artystą czy jakimkolwiek kapitalistą – nawet „[ulicznym sprzedawcą makaronu czy taksówkarzem na motocyklu](#)” – by skończyć w jednym z masowych grobów Pol Pota.

Odbudowa po komunizmie

Lim Pengkhun ledwo uniknął rządów Czerwonych Khmerów, ale świat wcale nie wydawał się być dużo lepszy. Gdy się urodził, Wietnam zaatakował Kambodżę, obalił reżim Pol Pota i narzucił własną wersję marksistowsko-leninowskiego rządu Ludowej Republiki Kampuczy.

Przez pierwsze 15 lat życia Lima Pengkhuna gospodarka Kambodży była centralnie sterowana, kierowana polityką komunistyczną i socjalistyczną, a Kambodża była jednym z najbiedniejszych państw na świecie.

Podobnie jak większość robotników rodzice Lima pracowali przy uprawie ryżu. W 1985 roku sektor rolniczy odpowiadał za [90%](#) produkcji Kambodży. Pan Lim przez pierwszą połowę swojego życia spędzał dni na długiej, ciężkiej pracy na polach ryżowych. Do dzisiaj na dłoniach pozostały mu blizny.

Po dniu zbiorów Lim Pengkhun zwykle jechał z powrotem do wioski 10 kilometrów na wozie ciągniętym przez woły. Transport ciężkich ładunków drogami gruntowymi był bardzo niebezpieczny, szczególnie w nocy. Inną bliznę ma nad prawym okiem – po jednym z kilku wypadków, gdy wywrócił się jego wóz.

Uprawa na własny użytek była *jedynym* sposobem na przetrwanie – dla milionów Kambodżan był to jedyny sposób. Perspektywy na poprawę warunków były marne, niezależnie od tego, jak ciężko Lim i jego rodzice pracowali. Wyrwanie się z nędzy wydawało się niemożliwe. Jednak coś się zmieniło.

Uwolniony duch przedsiębiorczości

Lim pracuje dziś w branży turystycznej, podobnie jak wielu innych mieszkańców Siem Reap. Jeździ Lexusem SUV po asfaltowych drogach. Robi zakupy na ruchliwym lokalnym targowisku, a jego córki chodzą do szkoły. Jego brat jest właścicielem apteki w Phnm Phen. Drugi brat jest pielęgniarzem w dużym szpitalu.

Niedawno miałem przyjemność spędzić trzy dni z Limem Pengkhunem, poznając historię jego życia, jego kraj oraz gwałtowny wzrost poziomu życia, jakiego Kambodża doświadczyła w ciągu ostatnich 15 lat.

Według Banku Światowego Kambodża [w latach 1995-2017 rozwijała](#)

się w tempie 7,7% rocznie, dzięki czemu była szóstą najszybciej rozwijającą się gospodarką świata.

Ten wzrost prawdopodobnie najbardziej odczuli ci, którzy mieli najmniej. Wskaźnik ubóstwa spadł z 47,8% w 2007 roku do 13,5% w 2014 roku.

Kiedy spytałem się Lima, co odpowiada za ten niebywały rozwój w ostatnich latach, on odpowiedział bez wahania, że „pokój, edukacja, technologia i przedsiębiorczy duch ludności Kambodży”.

Rzeczywiście, na przedsiębiorców można się natknąć wszędzie – i to nie tylko w wielkich branżach przemysłowych, jak tekstylia, turystyka i budownictwo. Widziałem rodzinne kawiarnie, restauracje, sklepy spożywcze i przydrożne targi. Wydaje się, że każda ulica buzuje przedsiębiorczością małych biznesów.

Te mikroprzedsiębiorstwa pełnią niezwykle istotną rolę w gospodarce Kambodży. Brookings Institution twierdzi, że 92,1% przedsiębiorstw w Kambodży zatrudniało mniej niż pięciu pracowników w 2011 roku.

Obecnie młodzi pracownicy nastawiają się na oszczędzanie, aby ich rodzina mogła w przyszłości założyć własny biznes. Panuje powszechny optymizm i nadzieja na lepszą przyszłość. Widzą możliwości, jakie czekają na nich na rynku i każdy chce z nich skorzystać.

Szczególnie zaskakujące było przekonanie się, jak nowe są budynki, samochody i przedsiębiorstwa w całej Kambodży. Kambodża ma długą i bogatą historię, jednak kiedy patrzymy na jej działalność gospodarczą, to wyraźnie widać, że większość tego zbudowano 10-15 lat temu. Do niedawna nie było wielu dóbr kapitałowych.

Lim wyjaśnił, że jednym z większych problemów, z jakim zmagало się pokolenie jego rodziców był brak nadziei na lepszą

przyszłość. Nie było jakichkolwiek szans na poprawę warunków, więc nie mogli marzyć o lepszym życiu.

W miarę jak gospodarka Kambodży otwierała się, ludzie dostrzegali, że lepsze życie jest możliwe. Dzięki temu wychowało się całe pokolenie młodych przedsiębiorców, czekających tylko na swoją szansę, jak tylko warunki będą odpowiednie.

Własność prywatna, zdrowy pieniądz i pokój

Pokolenia Lima zaczynało od zera. Do 1953 roku Kambodża była kolonią Francji, wykorzystywaną do celów rolniczych, a inwestycje w przemysł były niewielkie. Czerwoni Khmerzy znacjonalizowali lub zniszczyli cały prywatny kapitał, a po nich rząd Wietnamu ustanowił reżim marksistowski, który dalej niszczył gospodarkę przez następne dziewięć lat życia Lima.

W 1989 roku, gdy po dekadzie okupacji kraj opuściły ostatnie oddziały Wietnamu, Kambodża zaczęła wprowadzać reformy, które miały przekształcić jej gospodarkę z centralnie sterowanej w otwartą gospodarkę rynkową. Własność prywatna została wprowadzona, gdy sprywatyzowano przedsiębiorstwa publiczne, a firmy mogły po raz pierwszy brać udział w wymianie zagranicznej.

Jednym z zapisów [Paryskiej Konferencji w sprawie Kambodży z 1991 roku](#) było to, że rząd Kambodży zrzekł się dominującej pozycji w kwestii odnowy gospodarczej na rzecz ONZ. ONZ inwestowało w służbę zdrowia, edukację i infrastrukturę transportową. Przedsiębiorczość i rozwój sektora prywatnego były wspierane, aby przygotować Kambodżę na otwarcie się na globalny rynek, jako gospodarka rynkowa.

Znacząco zmniejszono deficyt rządowy, a inflacja spadła z [26% w 1994 roku do 6% w 1995 roku](#). Waluta narodowa ustabilizowała

się, umożliwiając długoterminowe oszczędzanie i inwestowanie kapitału.

Pomimo tego rozwoju ekonomicznego przez większość lat 90. Kambodża wciąż zmagająca się z wojną domową i destabilizacją polityczną. Ostatecznie w 1999 roku pozostałe siły Czerwonych Khmerów poddały się, a Kambodża po raz pierwszy od trzech dekad mogła się cieszyć względnym pokojem.

Nareszcie zaistniały trzy warunki niezbędne dla rozwoju przedsiębiorczości: własność prywatna, stabilna waluta i pokój.

Kambodża jest doskonałym przykładem cudownego rozwoju gospodarczego, jaki można osiągnąć nawet wtedy, gdy gospodarka zaczyna od zera, jeśli tylko mamy właściwe instytucje. Kiedy przedsiębiorców zostawi się w spokoju, stają się siłą tworzącą bogactwo dla siebie i społeczeństwa.

Fraser Institute co roku bada zależności pomiędzy wolnością gospodarczą a dobrobytem na świecie. Pokazuje, że najsilniejsze gospodarki mają te kraje, które ograniczają rozmiary swojego rządu, najmniej regulują działalność gospodarczą, cieszą się największą swobodą handlu, dbają o pieniądź i mają system prawny chroniący własność prywatną. Nieprzypadkowo jest to kilka z podstawowych warunków umożliwiających przedsiębiorcom zakładanie i rozwój firm.

Najnowszy [Ranking Wolności Ekonomicznej](#) tworzony przez Fraser Institute plasuje Kambodżę na 64 miejscu najbardziej wolnych gospodarek. Chociaż wciąż wiele pozostaje do zrobienia, zwłaszcza w kwestii korupcji, to Kambodża wyprzedza takie sąsiednie kraje, jak Indonezja (65), Laos (81), Tajlandia (84), Wietnam (112) i Myanmar (151).

Relatywna wolność gospodarcza stworzyła możliwości dla przedsiębiorców do tworzenia dobrobytu. W ciągu jednego pokolenia Kambodża przeistoczyła się z jednego z najbiedniejszych krajów na świecie w jeden z najszybciej

rozwijających się.

Osiągając kolejne szczyty

Jako dziecko Lim otrzymywał rację żywnościową w postaci jednego kaczego jaja z sosem rybnym nim siedł na cały dzień do pracy w polu. Dziś jego dwie córki nie muszą pracować na polach ryżowych, ale chodzą do szkoły. Cieszą się zdrowymi posiłkami składającymi się z owoców morza, drobiu, owoców i warzyw. Lim uczy córki wdzięczności za możliwości, jakie mają i ma nadzieję, że będą studiować na uniwersytecie (powiedział mi, że ma nadzieję na zdobycie przez córki stypendium w Japonii, Singapurze lub Australii).

Obecnie Lim oszczędza, by mógł otworzyć własny wymarzony pensjonat. Jedną z rzeczy, która od młodości motywuje Lima, jest chęć bycia dobrym przykładem dla swoich braci i dzieci oraz rodzinnej miejscowości. Chce im pokazać, co można osiągnąć dzięki edukacji i rozwojowi umiejętności, które są cenione na rynku.

To jest historia jednej osoby, ale byłem świadkiem podobnych historii w trakcie podróży po Kambodży. Obecnie w Kambodży żyje pokolenie przedsiębiorców – pierwsze od kilku dekad – które pokazuje, że poprawa jest możliwa dzięki gospodarce rynkowej, dopóki jest się nastawionym na rozwój.

W styczniu świętowaliśmy 40. rocznicę „Dnia Zwycięstwa” nad Czerwonymi Khmerami. Kambodża niemal wyeliminowała skrajne ubóstwo, które wciąż prześladowe ponad 10% społeczeństwa. W ciągu zaledwie jednego pokolenia gromadzą realne oszczędności, które staną się inwestycjami kapitałowymi następnego pokolenia przedsiębiorców. Tak długo, jak w Kambodży panuje pokój i polityczna stabilność, przyszłość dla gospodarki zapowiada się optymistycznie.

Autorstwo: Jason Riddle

Tłumaczenie: Przemysław Rapka

Źródło oryginalne: Fee.org

Źródło polskie: Mises.pl